ruiny, wykopaliska

tu ściana, tam grota

Golgota

śpiew muezzina, minarety

komże, chałaty

meczety

psalmy Dawida, ikony

legendy — cudem

Wskrzeszony

dzwony

Jerycho trąb krechą

przecina horyzont

fanfar echo...

wokół Judea pustynna

miedź Salomona

Timna

martwych minerałów złoża —

morze, siarczane opary

zwoje pergaminów

w pieczarach

Massada, słup soli, żona Lota

wszech-baśni i legend wrota

Jerozolima

pieśnią złota

wichrem gorącym spękana

ze snów, z nadziei utkana

wybrana

wiarą, miłością brzemienna

przez tysiąclecia niezmienna

kamienna

łomem i spiżem wydarta

walką zawziętą, upartą

dziejów karta

prochem i krwią przeorana

tysiąckroć tracona, pętana

znów odzyskana

ziemia pustynna łzą żyzna

mury świątyni jej blizną

Ojczyzna